



Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA
wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł
z odnośnikiem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

Wychodzi co środę i sobotę.

OGŁOSZENIA
przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m
1-lamowego, od wiersza reklamowego 12 gr.

Telefon nr. 226.

Nr. 61.

Wągrowiec, środa dnia 8 sierpnia 1928.

Rok III.

Polscy lotnicy przebyli 32 godziny nad Atlantyką

Lizbona, 5. 8. (Specjalna służba PAT.). Lot majorów Idzikowskiego i Kubala trwał 32 godziny. Złe funkcjonujące przewody, doprowadzające benzynę do motorów, zmusiły lotników do opuszczenia się na morze w odległości 70 mil od Cap Finistera. Wskutek gwałtownego uderzenia o powierzchnię, skrzydła samolotu zostały strzaskane. Przy wciąganiu lotników na pokład parowca „Samos”, jeden z nich odniósł ranę w ramię. Został on umieszczony w szpitalu. Lotnicy spodziewają się, że w poniedziałek będą mogli odjechać do Paryża.

Warszawa, 5. 8. Podsekretarz stanu Ministerstwa Spraw Zagr. dr. Alfred Wysocki, wysłał natychmiast po otrzymaniu depeszy o wyratowaniu lotników, następujący telegram do poselstwa polskiego w Madrycie: Proszę natychmiast zaopiekować się lotnikami Kubalą i Idzikowskim, wyratowanymi przez statek „Samos” Deutsche Lewante Linie. „Samos” płynie do portu Loixoces. Proszę natychmiast nawiązać kontakt z Loixoces i depešować wszystkie szczegóły.

Lizbona, 5. 8. Statek handlowy „Samos”, który uratował lotników polskich na oceanie, dobił szczęśliwie do portu Loixoces. Na pokładzie statku przybyli obaj lotnicy polscy. Jeden z nich został przewieziony do szpitala. Statek „Samos” przyholował również strzaskany samolot „Marszałek Piłsudski”.

Hamburg, 5. 8. (Specjalna służba PAT.). Specjalny korespondent Polskiej Agencji Telegraficznej donosi: Wiadomość o uratowaniu lotników polskich nadeszła do Hamburga w niedzielę o godz. 10 rano. O fakcie tym doniósł drogą iskrową kpt. niemieckiego statku handlowego „Samos”, należącego do Deutsche Lewante Linie. Depesza była krótka. W ciężkiej sytuacji parowiec „Samos” odnalazł lotników polskich w sobotę o godz. 16,45 na oceanie. Obu lotników udało się uratować i zabrać na statek. Aparat uległ częściowemu zniszczeniu. Miejscowości, w której nastąpiła katastrofa, kapitan statku nie wskazuje. Wiadomo jednak, że miejsce to nie mogło być zbyt odległe od brzegów Europy, gdyż parowiec „Samos” kursuje normalnie na linii Amsterdam — wybrzeże portugalskie Levanto, gdzie jako statek niewielkiej pojemności (zaledwie 3 tys. tonn) nie oddalał się od brzegu ponad 1000 km. W związku więc z doniesieniami poprzednimi z parowca „Pert Hunter”, który widział samolot „Marszałek Piłsudski” o godz. 3-ej nad ranem z piątku na sobotę w odległości 800 km. na północ od Azorów oraz parowiec „Amacur”, który spotkał samolot „Marszałek Piłsudski” o godz. 6 rano w sobotę o 500 km. dalej, lecący na północ, domyślać się należy, że lotnicy polscy nie napotkawszy sprzyjających na oceanie warunków do kontynuowania lotu na zachód postanowili za wszelką cenę powrócić do Europy. W pobliżu wybrzeży europejskich musiała nastąpić katastrofa. Nad Atlantyką, pomiędzy Azorami i brzegami Europy w tym właśnie czasie szalała — wedle doniesień stacji meteorologicznej — silna burza.

Paryż, 5. 8. (PAT.). Wiadomości otrzymane ze statku „Pert Hunter”, który widział lotników wczoraj o godz. 3-ej rano w odległości 800 km. na północ od wysp Azorskich oraz z parowca „Amacur”, który spotkał ich o godz. 6-ej rano o 500 km. dalej, lecących w kierunku północnym, wskazując wyraźnie na to, że lotnicy po zaniechaniu pierwotnych zamiarów, postanowili powrócić do Europy. Okrążyli oni parowiec „Amacur” w oczywistym celu zwrócenia na siebie uwagi oraz wskazania kierunku obranego przez nich, ażeby statek mógł o nich dać znać. Gdyby byli wówczas w niebezpieczeństwie, to mogliby byli opuścić się na morze w pobliżu parowca, któryby ich uratował. Fakt, że tego nie uczynili dowodzi, iż czuli się na siłach docelenia do kontynentu angielskiego lub francuskiego. Major Kubala oświadczył korespondentowi Polskiej Agencji Telegraficznej przed odlotem, iż lotnicy zdecydowani byli zawrócić do wysp Azorskich o niemożliwości kontynuowania lotu w kierunku Nowego Jorku bądź to z powodu znacznie większego niż przypuszczają zużycia benzyny, bądź też z po-

wodu silnych wiatrów. Jak wiadomo lotnicy polscy zostali uratowani przez statek „Samos”, na którym płyną do portu Loixoces w Portugalji.

Berlin, 5. 8. Prasa wieczorna berlińska zamieszcza depeszę o uratowaniu lotników polskich przez niemiecki statek „Samos”, lecz powstrzymuje się od komentarzy.

Paryż, 5. 8. (Specjalna służba PAT.). Opublikowana przez Havasa depesza PAT-a o uratowaniu lotników polskich maj. Idzikowskiego i Kubala, wywołała w Paryżu niezwykłą radość wśród zaniepokojonych tłumów, wyczekujących przed redakcjami pism. W sferach lotniczych wielki niepokój ustąpił miejsca żywemu uczuciu radości i niezwykłemu uznaniu dla lotników polskich, których wysiłki ukończone zostały szczęśliwie. Sfery te składają hołd nadzwyczajnej odwadze i dzielności maj. Idzikowskiego i Kubala, którzy potrafili się utrzymać w powietrzu nad oceanem w ciągu 36 godzin, zdala od wszelkiego rodzaju łączności ze światem.

Lizbona, 6. 8. Statek „Samos” przyholował rozbitego „Marszałka Piłsudskiego” oraz przywiózł obu lotników, Idzikowskiego i Kubalę. Przy wciąganiu na okręt tonących lotników, został major Kubala ranny w prawe ramię. Kubalę odstawiono do szpitala wojskowego w Oporto.

Lizbona, 6. 8. Lotnicy nasi wylecieli w piątek, 3 sierpnia o godz. 5 rano i po 32-godzinnym locie przewalili go w bezpośredniej bliskości półwyspu iberyjskiego o 35 km na zachód od przylądka Finisterre. Lotnicy którzy jak wiadomo osiągnęli okolicę na północ od Azorów, zmuszeni zostali z niewyjaśnionych dotąd przy-

czyn, prawdopodobnie wskutek niepomysłnego wiatru wschodniego do zawrócenia w kierunku na wschód. Miejsce katastrofy wskazuje, że lotnicy wracali w kierunku Paryża.

Lizbona, 6. 3. (Specjalna służba PAT.) Majorowie Kubala i Idzikowski udają się jutro expremem do Paryża. Samolot będzie zdemontowany.

Warszawa, 6. 8. Według doniesień lotnicy polscy Kubala i Idzikowski przybędą do Paryża w czwartek.

Lizbona, 6. 8. Kapitan statku „Samos” nazywa się Ahrens. Po wyratowaniu lotników „Samos” specjalnie dla nich zawinął do portu Loixoces, gdzie w niedzielę rano wylądowali. Parowiec udał się w dalszą drogę.

Lizbona, 6. 8. (Specjalna obsługa PAT.) Lotnicy polscy opowiadają o swym locie co następuje:

Gdy już przez dłuższy czas znajdowali się nad Atlantyką, lecąc w kierunku Azorów, stwierdzili nieprawidłowe działanie przewodu, przez który dochodziła oliwa do motoru. Nie mogąc naprawić tego uszkodzenia w czasie lotu, postanowili zawrócić do Europy. Znowu odbyli długi i niebezpieczny lot. Nagle motor przestał działać. W tym samym momencie dostrzegli parowiec „Samos”. Samolot spadł do morza, a lotnicy wpadli do wody i ze wszystkich sił zaczęli płynąć w kierunku łodzi, którą tymczasem spuszczone z okrętu na wodę. Major Kubala upadłszy na pokładzie „Samos”, odniósł ranę, przyczem zranił się odłamkiem szkła. Rana nie jest poważna.

Nowy manewr Cziczeryna

Paryż, 7. 8. Protestu Cziczeryna, założonego przeciwko niezaproszeniu Sowietów do podpisania paktu Kellogga, nie bierze się tu na serio.

Zdaniem „Tempsa” manewr Cziczeryna polega na tem, że Sowiety oświadczają gotowość przystąpienia do paktu pod warunkiem, że uwzględni się ich życzenia i uzupełni się pakt według ich projektu. „Temps” pisze, że jeżeli

Sowiety chcą podpisać pakt, to nic nie stoi temu na przeszkodzie, jednak pod warunkiem, że zgodzą się na pakt bez żadnych zastrzeżeń.

W kołach dyplomatycznych twierdzą, że polityka sowiecka za pośrednictwem udziału przez Sowietów w pakcie Kellogga chce uzyskać uznanie Sowietów przez Stany Zjednoczone.

Zamordowanie dziennikarza w Jugosławii

Zagrzeb, 5. 8. Jeden z pracowników kolejowych zabił 9 strzałami rewolwerem naczelnego redaktora dziennika „Jedinstwo”. Morderca został ujęty. Oświadczył on, że nie można było tolerować nadal kampanji politycznej tego dziennikarza, prowadzonej przeciw Radicowi.

Białogród, 6. 8. W uzupełnieniu wiadomości o zamordowaniu redaktora białogrodzkiego dziennika „Jedinstwo” Agencja Avala donosi, co następuje: Redaktor Włada Ristovic, który w ostatnich czasach prowadził bardzo żywą kampanję przeciwko Radicowi i jego działalności został wczoraj w godzinach porannych napadnięty przy wyjściu z kawiarni „Zagreb” przez nieznaną

osobników, i zraniony w głowę uderzeniami laski. Gdy Ristovic w towarzystwie agenta policyjnego skierował się do szpitala na opatrunek, został ponownie napadnięty przez pracownika kolejowego, który 9 strzałami z rewolweru zabił Ristovica i zranił towarzyszącego mu agenta. Mordercę aresztowano. Podczas badania oświadczył on, że nie mógł dłużej znieść tonu, w jakim Ristovic napadał na Radicę.

Białogród, 6. 8. Prasa podaje, że morderca naczelnego redaktora dziennika „Jedinstwo” nazywa się Józef Saunicz i jest urzędnikiem kolejowym.

Rocznica stracenia Traugutta

Lwów, 6. 8. W rocznicę stracenia 3 członków rządu narodowego z Romualdem Traugutem na czele, przypadającą w dniu 5 sierpnia, odbyła się wczoraj w kaplicy przy drodze Sulejowskiej uroczysta msza żałobna.

Przed kaplicą ustawiła się kompanja honorowa wojska, delegacje stowarzyszeń i organizacji ze sztandarami oraz liczna publiczność. Po nabożeństwie wygłoszone zostało podniosłe kazanie

Konsul agitatorzem politycznym

Warszawa, 7. 8. W czasie wycieczki dzieci austriackich do Gdańska tamtejszy honorowy konsul austriacki wygłosił przemówienie, w którym m. in. oświadczył, że byłby już czas, aby Austria i Gdańsk przyłączyły się do Rzeszy Niemieckiej.

Jak słysząc, wskutek podobnego wystąpienia

konsula władze polskie cofną mu exequatur, udzielone dla terenu m. Gdańska.

Uprawdzone przez boksera

Nowy Jork, 7. 8. Znany bokser Henney uprawdzał w Lawenstown niejaką Marion Tunn i w jednej z sąsiednich gmin, zbudziwszy w nocy szeryfa, kazał mu udzielić ślubu. Następnie nowożeńcy odjechali samochodem w niewiadomym kierunku.

Strajk robotników śląskich

Warszawa, 7. 8. Na Górnym Śląsku wybuch strajk robotników budowlanych, zatrudnionych w przedsiębiorstwach przemysłowych. Domagają się oni podwyższenia póbórów do wysokości wynagrodzeń robotników sezonowych.

Konopacka zaproszona

do Anglii, Niemiec i Szwecji

Amsterdam, 4. 8. P. Halina Konopacka, rekordzistka światowa i olimpijska, wyjeżdża dn. 14 sierpnia r. b. na trójmecz lekkoatletyczny reprezentacji kobiecych Anglii, Francji i Niemiec. Mecz odbędzie się w Londynie. W dniu 18 i 19 sierpnia p. Konopacka wyjeżdża na wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne do Berlina. Pod koniec tego miesiąca sympatyczna nasza rekordzistka projektuje wyjazd na kilkudniowe zawody sportowe w Szwecji.

W Spezji eksplodowała fabryka prochu

Wiedeń, 4. 8. Według doniesień dzienników ze Spezji, w okolicy tego miasta nastąpiła eksplozja w fabryce prochu. Podobno wiele osób utraciło życie. Szczegółów narazie brak. Wszystkie połączenia telegraficzne ze Spezją, Liworno i okolice są przerwane.

Prasa donosi, że w porcie nastąpiła wielka eksplozja znajdującego się w okolicy miasta olbrzymiego rezerwuaru nafty. Pożar miał objąć również stację lotniczą w Spezji. Eksplozja wywołała wśród ludności ogromną panikę.

Polski laureat olimpijski w Berlinie

Berlin, 4. 8. P. Kazimierz Wierzyński przybył dziś do Berlina. Na dworcu został powitany przez kolegów z Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Berlinie, poczem odbyło się wspólne śniadanie, na którym spotkał się ze swym tłumaczem p. Michelem, z którym się wspólnie fotografował.

W 14-tą rocznicę wojny światowej

Londyn, 4. 8. W dniu dzisiejszym kończy się 14 lat od chwili przystąpienia Wielkiej Brytanji do wojny światowej.

W ciągu całego dnia dzisiejszego i nocy odpływać będą z portów angielskich parowce z uczestnikami wielkiej pielgrzymki 11 tys. osób, udających się na pola bitew dawniejszego frontu zachodniego we Francji i Belgii.

Bruksela, 4. 8. W dniu dzisiejszym salwa 21 strzałów armatnich, bicie dzwonów, oraz gwizdy syren okrętowych i fabrycznych przypominały społeczeństwu belgijskiemu rocznicę pogwałcenia przez Niemcy neutralności Belgii.

Kondolencja

Warszawa, 5. 8. Z powodu katastrofy lotniczej w Bagdadzie francuski charge d'affaire p. Triter przesłał kondolencję na ręce wiceministra Wysockiego.

Przed sądem meksykańskim

Wiedeń, 4. 8. „United Press“ donosi z Meksyku, że wczoraj rozpoczął się tam proces przeciwko mordercy gen. Obregona — Joan de Tolerowi.

Podprokurator zaznaczył, że proponuje karę śmierci dla Trela i dla oskarżonej 20-letniej zakonniczki Trejo.

TAJEMNICE DWORU SUŁTAŃSKIEGO

POWIEŚĆ

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO

(Ciąg dalszy)

Kiedy następnie potem kościół zmieniony został na meczet po zdobyciu przez Turków Konstantynopola, zostały poczynione tutaj małe zaledwie zmiany, tak, że Aja Sofja pozostał dla nas zawsze jeszcze dobrze utrzymanym pomnikiem dawno ubiegłych czasów i może kiedyś napowrót powróci on w ręce chrześcijan, którym został odebrany.

Na wielkiej kopule czyta się tu dobrze znany ustęp z Koranu: „Bóg jest światłem nieba i ziemi“. Wiersz ten podczas nocy Ramadanu, czarując jest oświetlany przez morze światła, od miliona lamp, zawieszonych w potrójnym kole, jedno na drugim, na sklepieniu kopuły.

Zagłębiona muszla kościoła, w której znajduje się wielki ołtarz i tabernaculum, była punktem środkowym wielkiego półkola, około którego siedm stopni służy za siedzenie dla kapłanów.

Naprzeciw wielkiego ołtarza, w środku rozległego kościoła, znajduje się chrześcijańska ambona. Nieco od niej oddalona, wznosi się teraz Minibar, ambona wyznawców Mahometa, przeznaczona dla nabożeństwa w każdy piątek, z której kaznodzieja, Chatib zwany, odprawia modlitwy dla sułtana. Właściwie zaś kazanie, które odprawiane bywa od czasu do czasu, na miejscu starej chrześcijańskiej ambony i wtedy wstępuje na nią Chatib z drewnianym mieczem w rękę, na pamiątkę zwycięstwa proroka. — Dwie z prawej

Olimpijski turniej szachowy

Haga, 4. 8. W 14 rundzie olimpijskiego turnieju szachowego partja Nillson — Przepiórka zakończyła się na remis. Do zakończenia pozostały 3 uprzednio przerwane partje.

Stan turnieju: Euwe 11 i pół punkt., Przepiórka 10 i pół punkt., Treybal i Mathison po 9 punktów.

Pierwsze dwie nagrody są przesądzone. Pierwszą weźmie Euwe, drugą Przepiórka.

Jutro ostatni dzień turnieju. M. i. Euwe gra z Cherenem czarnymi, a Przepiórka z Rosellim białymi.

W olimpijskim turnieju drużynowym drużyna polska osiągnęła wyniki następujące: z Czechosłowacją wygrała w stosunku 3:1, z Argentyną 2 i pół do 1 i pół, z Włochami wynik remisowy 2:2, dotychczasowy wynik z Holandją jest również remisowy 1 i pół : 1 i pół przy jednej partji niedokończonej. Wobec ostatnich doskonałych wyników drużyna polska zajmie jedno z przodujących miejsc w turnieju.

Zwycięstwo „Warty“

Berlin, 4. 8. Mecz pomiędzy prowadzącą w polskiej lidze „Wartą“ a miejscową dobrą drużyną „Nord-Nord-West“ wywołał tu ogromne zainteresowanie, dowodem czego jest fakt, że pomimo powszedniego dnia na boisku zgromadziło się ponad 8000 publiczności, śledzącej grę z dużym zaciekawieniem.

Pierwsze chwile przechodzą pod znakiem wzajemnego badania się. W 8 min. półprawy Niemców mijają obronę i strzela pierwszy punkt dla swoich barw. Niemcy w dalszym ciągu atakują. Fontowicz musi niejednokrotnie interweniować w ciężkich sytuacjach. Wreszcie dochodzi do głosu Polacy. W 19 min. Szerffke po ładnej kombinacji wyrównuje. W dwie minuty później Radojewski ma doskonałą sposobność do uzyskania prowadzenia, lecz pudłuje w fatalny sposób i dopiero w 27 min. znów Szerffke zdobywa drugą bramkę główką. Tuż przed przerwą Niemcy ustalają nierozstrzygnięty wynik w pierwszej połowie.

Po pauzie uwidacznia się przewaga Polski, choć atak nie potrafi jej należycie wykorzystać i dopiero w 20 min. Radojewski zdobywa pierwszy zwycięski punkt, zresztą dosyć przypadkowo. W 22 min. po rzucie rożnym Wojciechowski wykazuje błąd obrony przeciwników i błyskawicznie strzela 4 bramkę, ustalając wynik dnia.

„Warta“ wykazała wspaniałą technikę, górując w drugiej połowie nad gospodarzami, jednak nie wyzyskała wielu sposobności, aby powiększyć ilość strzelonych bramek. U Niemców zawiódł ogromnie atak, marnując cały szereg sytuacji. Sędziował doskonale i bezstronnie, jedynie może nieco za miękko p. Schuster.

W drugim spotkaniu „Wacker“ z Monachium stosunkowo łatwo pokonał „Kickersa“ z Berlina 3:0 (2:0), górując na nim przez cały czas. Wobec tego w niedzielę „Warta“ walczy z „Wackerem“ o 17,15.

Nowe polskie linje okrętowe

Warszawa, 5. 8. W związku z zabiegami paru przedsiębiorstw górno-śląskich o ułatwieniu eksportu na daleki wschód wyrobów ciężkiego przemysłu, wyłonił się projekt zawarcia umowy z jedną z większych norweskich firm okrętowych celem uruchomienia bezpośrednich linii komunikacyjnych Gdynia — Japonia oraz Gdynia — Japonja — Władywostok i Chiny, przyczem po liniach tych raz na miesiąc kursowałyby dwa okręty.

i lewej strony ambony rozwinięte chorągwie oznaczają zwycięstwo islamu nad chrześcijanami i żydami, Koranu, nad starym i nowym testamentem.

Od Murada III pochodzą dwie olbrzymie wazy marmurowe, które stoją w tylnej części gmachu i z której każda zawiera w sobie 1000 miar wody. Są one każdego dnia napełniane świeżą wodą i podobne są do wielkich chrzcielnic.

Na wierzchołkach minaretów błyszczą się mocno wyłożone półkiszce, w większej części na głównej kopule, gdzie niegdyś jaśniał krzyż, jako wieczny daleko jaśniejący znak zwycięstwa, jakie obchodzi półkiszec. Podczas pięknej pogody widać go już o 20 godzin zdaleka na morzu, jak punkt świecący, przypomnienie wszystkim innym narodom Europy, że w jednej jej części króluje jeszcze zamiast krzyża znak nieprzyjacielski.

Pocące się słupy znajdują się po lewej stronie od wejścia, a wilgoć, jaką z siebie wydają, uważana jest za cudowny środek uzdrawiający. Wydzielanie się tej wilgoci łatwo się tem tłumaczy, że słupy te, jako piaskowce, wciągają w siebie z powietrza wiele wilgoci i potem, kiedy powietrze jest suche, zdają się być wilgotne. Wyzyskują też okoliczność tę jeszcze pojedynczy studzy Islama w ten sposób, że słupy te na noc wodą oblewają.

Niedaleko od bramy, przez którą sułtan udaje się z seraju do meczetu, znajduje się od strony północnej okno, z którego słynny Szeik Ak Szemseddin, towarzyszył Mahometowi II, wykladał w tym kościele po raz pierwszy Koran. Od tego czasu miejsce to uważane jest za święte przez wszystkich nauczycieli i kaznodziei Islamu. Już znany turecki turysta Ewlia, opowiada w swoich opisach Konstantynopola błogo-

Z dziejów bohaterskiego żywota dra Malmgreena

Dr. Finn Malmgreen, którego tragiczna śmierć w okolicach podbiegunowych wstrząsnęła umysłami całej Szwecji, już raz przedtem omal nie stracił życia w pustyni arktycznej. — Zdarzenie to opowiedział przez radio sztokholmskie jeden z najbliższych przyjaciół zmarłego.

Dr. Malmgreen — którego imię ze czcią wymawia każdy Szwed — pracował dawniej jako meteorolog w obserwatorium w Paartetjocke, miejscowości położonej w najbardziej pustynnych okolicach Laplandji, w odległości wielu dni drogi od najbliższych siedzib ludzkich. Pewnego razu przez niedbalstwo nie dostarczono jemu i jego koledze, dr. Hoflingowi, na czas żywności. Przyjaciele ciągnęli losy, który z nich ma się udać w długą i niebezpieczną drogę do najbliższego osiedla po nowe zapasy.

Zadanie to przypadło Malmgreenowi; wyszedł do swego pokoju, aby przygotować się do podróży, a gdy wrócił, dr. Hoflinga już nie było. Upredził przyjaciela i poszedł sam. — Malmgreen czekał 5 dni o głodzie, wreszcie, przekonany, że Hoflinga spotkało jakieś nieszczęście, wyruszył również, chociaż był już bardzo osłabiony. Wkrótce zabrakło mu sił, a od celu podróży dzieliła go ogromna przestrzeń. Zakopał się w śnieg i czekał na śmierć lub ratunek. Leżąc, napisał na karteczce serdeczno i wesołe pozdrowienie dla tych, którzy go mieli znaleźć nieżywego. Jednakże ekspedycja ratunkowa dotarła do niego w krótkim czasie i Malmgreen został uratowany. Poszukiwania zaginionego dra Hoflinga nie dały rezultatu.

Później Malmgreen odznaczył się jako członek ekspedycji na „Maud“ i powietrznej wyprawy do bieguna północnego na „Norge“. Towarzysz jego nie znajduje słów pochwały dla jego odwagi, wytrwałości i ujmującej skromności, którą zjedynął sobie wszystkich.

Bohaterska jego śmierć, po opuszczeniu grupy Nobilego, okryła żałobą Szwecję a współczucie całego narodu dla nieszczęśliwej matki Malmgreena znalazło wyraz w darze dla niej, na który składają się wszyscy. Pani Malmgreen, mieszkająca na przedmieściu Sztokholmu, Aepelvikien, wyraziła życzenia, aby fundusz powyższy został użyty na budowę kościoła w Aepelvikien.

Stowarzyszenie studentów w Upsali „Nacja“, do którego należał Malmgreen, zainicjowało budowę jego pomnika i zamierza również zebrać specjalny fundusz na cele tej gałęzi nauki, której zmarły uczony poświęcił swe życie.

Zebrak lichwiarzem

W Wieluniu policja zatrzymała włóczącego się od pewnego czasu po Wieluniu żebraka, który podał swe nazwisko „JanBlendel“. Podczas rewizji osobistej znaleziono przy żebraku kilka weksli na sumę 2000 zł, dwa rewersy na 800 zł, jako procent od pożyczonych pieniędzy, oraz gotówkę 310 zł. Zebrak ten chodził od wsi do wsi, udając głuchoniemego, legitymując się wszędzie wypisaną kartką, w której prosił o jałmużnę, gdyż jest bez środków do życia. W sprawie jednak uprawianej lichwy umiał przemawiać.

Wystawa światowa w Nowym Jorku

Nowy Jork, 4. 8. Jak podaje „Herald Tribune“, liczne organizacje kupieckie noszą się z zamiarem urządzenia w r. 1932 ogólno-swiatowej wystawy w Nowym Jorku dla uczczenia dwusetnej rocznicy urodzin Waszyngtona.

ślawieństwa zimnego okna i jeszcze teraz wszyscy tu wierzą, że ono nauczycieli szczególnie mądrymi czyni, gdyż zawsze jest zimne. Wiejący w to okno chłodny wiatr północny utrzymuje naturalnie ciągły chłód i jest bardzo łatwym do wyjaśnienia, że mówcy i słuchacze w miejscu chłodnym są zwaśni i uważniejsi, jak w innych miejscach, gdzie dusić się muszą od upału.

Świecący kamień znajduje się w górnej galerji jest przezroczysty, jasny i wielu uważa go za onyx, który jednak jest poprostu kawałem marmuru perskiego, który wyrzuca z siebie promienie światła, dopóki świeci słońce.

Zjawisko świecącego kamienia niczem jest w porównaniu z cudownym oświetleniem meczetu podczas siedmiu świętych nocy, szczególnie w nocy 15 Ramadanu, Leilet El Kadr, zwanej, w której Koran miał być zesłany z nieba.

Tej nocy ukazuje się także sułtan w wielkiej procesji w Aja Sofja i po wysłuchaniu tam nabożeństwa, wraca napowrót do seraju, skąd, jak już wspomnieliśmy dawniej, udaje się dla przyjęcia narzeczonej nocy do pałacu Dolmabageze. W tym dniu znajdują się zgromadzeni w meczecie wszyscy szcely, mani, chabibi, murddini wraz z niższymi sługami, w całej okazałości.

Z innych jeszcze meczetów najwspanialszy jest Solimanijeh, Solimana wielkiego, najświetniejsze dzieło tureckiego budownictwa. Wielka główna kopuła podtrzymywana jest przez cztery kolumny, między którymi z prawej strony znajdują się cztery największe kolumny Konstantynopola, które mają objętości trzynastie stóp. Kopuła jest o dwadzieścia stóp wyższa jak w Aja Sofja, w której wnętrzu umieszczony jest

Sowiecka burżuazja

Prasa bolszewicka niejednokrotnie zwracała uwagę na objaw tworzenia się nowej „burżuazji sowieckiej”. W warunkach komunistycznych ta nowa burżuazja powstaje oczywiście w sposób zupełnie odmienny niż za czasów przedwojennych.

W „Izwestjach” z dnia 18 lipca rb. znajdujemy ciekawą historię przeistaczania się wybitnego komunisty Mikowa, do niedawna robotnika, na zamożnego a nawet bogatego „bourgeois”, który przywileje przynależności swej do partii wykonywał dla zrobienia majątku.

Mikow, robotnik i członek partii komunistycznej, w r. 1925 został mianowany dyrektorem bałkańskich kopalni rudy żelaznej na południowym Uralu. Po kilku miesiącach pobytu na stanowisku dyrektora, Mikow obsadził wszystkie odpowiedzialne posady swymi krewnymi i rozpoczął całą serię nadużyć, w wyniku których niezmiernie się zubożył.

A że pragnął życia wygodnego wybudował sobie piękny dom i zaprowadził psiarnię, oraz stał się koni rasowych. Robotnicy boją się Mikowa, gdyż podejrzanych o krytykę i wogóle „niebłagoradliwych” bezlitośnie zwalnia on z posad. Wszechwładnego dyrektora-komunistę nazywają robotnicy „księciem bajkalskim”.

Ponieważ na dalekim Uralu życie nie jest zbyt wesołe, Mikow dla urozmaicenia nudów czasami telefonuje do straży ogniowej, że w domu jego wybuchł pożar. Straż ogniowa pędzi z pomocą, a dyrektor śmieje się i cieszy się ze swego „kawalu”.

Z Mikowa biorą przykład jego pomocnicy. Starszy majster, Nikitin, pobiera od robotników łapówki od 10 do 30 rubli, za które udziela bardziej popłatną pracę. Gospodarka Mikowa i jego pomocników w bajkalskich kopalniach skończyła się fatalnie. Wydobywana ruda okazała się zupełnie niezdadną dla fabryk metalurgicznych, gdyż zawierała 70 proc. kamienia. Lecz i w tym wypadku „samokrytyka” sowiecka nic nie pomogła. Komitet okręgowy partii komunistycznej, do którego nadeszły skargi na Mikowa, zignorował je i uchwalił działalność Mikowa uznać za korzystną i wyrazić mu podziękowanie.

„Książę bajkalski” w dalszym ciągu bawi się i rządzi.

Eksplzja samochodu rakietowego

Berlin, 4. 8. Z Hannoveru donoszą o nieudanej próbie samochodu rakietowego „Rak 4”.

Dzisiaj rano, tuż po starcie nastąpiła gwałtowna eksplozja, która wyrzuciła wóz z szyn, odrzucając go na 50 m. Samochód został doszczętnie zdruzgotany.

Ilu ministrów miała Jugosławia?

Białogród (AW). W związku z nieustannymi kryzysami gabinetowymi dziennik „Politika” oblicza, że od r. 1918 Jugosławia miała 125 ministrów, z czego 60 pochodziło ze starej Serbji, 63 z ziem nowonabytych.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sroda, 8 sierpnia. Cyrjaka, Larga i Smaragda mm. Wschód słońca godz. 4.07. Zachód słońca godz. 19.17. Wschód księżyca godz. 00.00. Zachód księżyca godz. 11.56. Czwartek, 9 sierpnia. Romana m., Rustyka m. Wschód słońca godz. 4.09. Zachód słońca godzina 19.15. Wschód księżyca godz. 0.47. Zachód księżyca godz. 12.57.

także wiersz z 24 sury Koranu: „Bóg jest światło nieba i ziemi”. Jego światło jest mądrość na murach, w której pali się lampa, pokryta szkłem. Szkło błyszczy się jak gwiazda, lampa jest napełniona olejem świętego drzewa. Świeci ona dla każdego, kto jej pragnie.”

Potem następuje meczet Achmeda I, z którego zawsze wyrusza karawana do Mekki, a następnie Mahometa II, zdobywcy Konstantynopola. Budowniczym tego meczetu był Grek Christodulos, którego sułtan w nagrodę uderował całą graniczącą ulicą.

Podanie niesie, że Mahomed rozniewany o to, że Christodulos meczet ten wybudował nie tak wysoki jak Aja Sofja i dwie najpiękniejsze i najwyższe kolumny dla tego skrócił, kazał mu obiecać obie ręce. Następnego dnia udał się Christodulos do sędziego i oskarżył sułtana o wyrządzonej mu straszną krzywdę. Kadi kazał sułtanowi stawić się przed sądem.

Mahomed II posłuszny był prawu, któremu bez różnicy wszyscy ulegać muszą, wziął jednak pod kaftan swój berdysz.

Christodulos przedstawił swą skargę i objaśnił, że słupy i cały meczet obniżył dlatego, żeby był trwalszym i oprzeć się mógł łatwiej trzęsieniu ziemi, za to jednak sułtan kazał mu obciąć ręce i pozbawił go możności zarabiania na utrzymanie. Mahomed przedstawił obcięcie rąk jako karę.

Kadi rzekł teraz:

— Sułtanie, świętość sprowadza często nieszczęście! Niskość twego meczetu nie przeszkadza nikomu, odprawiania w nim swych modłów i służenia Allahowi! Nawet gdyby kamienie twego meczetu były klejnotami, to jednak w oczach Boga znaczyłyby tyle co bioto! Za to, żeś temu człowiekowi kazał odciąć

Piątek, 10 sierpnia. † Wawrzyńca m., Bogdana w. Wschód słońca godz. 4.10. Zachód słońca godzina 19.13. Wschód księżyca godz. 1.22. Zachód księżyca godz. 13.57.

Ogłoszenie Powiatowego Komendanta P. W.

W czasie od dnia 14—26 sierpnia br. urządza Katolicki Związek Młodzieży Polskiej na diecezję chełmińską zlot młodzieży męskiej i żeńskiej z całego Pomorza połączony z zawodami sport. w Grudziądzu.

Uczestnicy zlotu wzgl. zawodów z tut. powiatu zechcą się zgłosić u Powiatowego Komendanta P. W. — Wągrowiec — celem uzyskania zaświadczeń na przyznanie zniżki kolejowej.

Powiatowy Komendant P. W.

Z karty żałobnej. W sobotę, dnia 4 sierpnia zmarł kierownik tutejszej elektrowni miejskiej, śp. Antoni Krajkowski. Śp. Zmarły brał czynny udział w towarzystwach, a szczególnie w Sokole. Cześć Jego pamięci!

Zabawa letowa Sokoła odbyła się w ubiegłą niedzielę przy niezbyt sprzyjającej pogodzie. Już podczas pochodu do Modrzejewa spadł dość obfity deszcz. Pomimo to gości w parku było dość dużo. Odbyły się tamże różne urozmaicenia jak strzelanie do tarczy, loteria fantowa i inne. Kolarze sokolscy zabawiali publiczność różnymi obrzaskami i jazdą. Druhowie Ziolkowski, Maciołek i Czerwiński ćwiczyli na prężniku i skok o tyczce. Wieczorem wśród ulewnego deszczu wracano do miasta. Następnie odbyły się zabawy taneczne w Modrzejewie i w sali p. Zjawieńskiego, gdzie druhy wystąpiły z ćwiczeniami, które wypadły bardzo dobrze, poczem bawiono się ochoczo do rana. Koncert w ogrodzie wypadł bardzo blado.

Zebranie Kółka Rolniczego w Wągrowcu odbyło się w niedzielę, dnia 5 b. m. o godz. 12.30 w południe w sali p. Wierzejewskiej, które zagał prezes p. Kapsa, przy licznych udziałach członków. Bardzo interesujący wykład historyczny o Litwie wygłosił nauczyciel p. Stachowiak. Co do wakacji szkolnych zakomunikował prezes, iż czyni się starania o rozłożenie tychże na żniwne i jesienne. Wyjaśnienie w tej sprawie dał prezes pow. p. Bartsch, że w tym roku nie będzie można uzyskać jesiennych wakacji z tego powodu, iż młodzież szkolna jest teraz zajęta wychowaniem fizycznym i pracą w P. W. Następnie odczytał prezes nadesłane pismo z W. T. K. R. w sprawie wyjazdu na dożynki w Spale. Z tut. Kółka pojedzie na dożynki prezes pow., sekretarz pow., prezes Kółka, chorąży oraz kilku członków.

Wyjaśnienie do odczytanego pisma w sprawie Banku Rolnego dał p. dyrektor tut. Banku Ludowego. Poruszono także sprawę listów zastawnych Ziemstwa Kredytowego.

Serdeczne podziękowanie złożył prezes członkom Kółka Roln. za tak liczny udział w zjeździe powiatowym, 8 lipca br. Odczytano zaproszenie Kółka Rolniczego z Lechłina na zabawę letową, która odbędzie się dnia 12 sierpnia br.

Następnie informował się prezes z p. dyrektorem miejsc. „Rolnika” w sprawie zakupu azotniaku i soli potasowych, prosząc zarazem, aby zawczasu poczynić zakupy tychże.

Dano zebranyom do wiadomości, iż Mleczarnia Polska jest czynna od 1 bm., narazie z urządzeniem dawniejszem. Remont oraz ustawienie nowych maszyn będzie ukończony najpóźniej do 1 października br. Wobec wzmrożonej akcji konkurencyjnej ze strony niemieckiej mleczarni, prosi prezes, by jaknajwięcej gospodarzy przystępowało jako członkowie do Mleczarni Polskiej, oraz by odstawiali jaknajwięcej mleka do tejże. Obszerne i pouczające wyjaśnienie warunków dostawy mleka

i przeróbki tegoż dawał kierownik Mleczarni Polskiej.

Po ukończonej dyskusji solwował prezes zebranie o godz. 2.15.

Miejscowa Ochotnicza Straż Pożarna urządza w niedzielę, dnia 12 bm. w parku w Modrzejewie swą coroczną zabawę letową. Wymarsz z lokalu posiedzeń p. Sulerzyskiego o godz. 2 po południu z własną orkiestrą na czele. Od godz. 3 koncert w parku. Podczas koncertu różne gry i niespodzianki. Wstęp do parku 50 groszy. Dzieci w towarzystwie rodziców do lat 14 wstęp wolny. Dla dogodności kursować będą od mostu ulicy Rogoźnieńskiej autobusy. Komitet zabawowy dokłada wszelkich starań, ażeby zabawa jaknajwspanialej wypadła, to też Szan. Obywatelstwo w przyszłą niedzielę po brzegi zapełni park w Modrzejewie.

Związek pracowników kupieckich w Wągrowcu zwołuje na niedzielę, dnia 12 sierpnia 1928 r. do Wągrowca zjazd powiatowy wszystkich pracowników kupieckich powiatu i miasta. Program zjazdu jest następujący:

Godz. 10.00 powitanie gości w sali p. Podlewskiego.

Godz. 10.30 wymarsz na Mszę św. do kościoła farnego.

Godz. 12.00 zebranie w sali p. Podlewskiego. (referat p. Cofty prezesa związkowego oraz p. Szeregowskiego na temat: Jakiej korzyści mają ubezpieczeni w Zakł. Ubezpieczeń pracowników umysłowych w Poznaniu).

Godz. 14.30 wspólny obiad.

„ 16.00 wycieczka powozami w okolicę.

„ 20.00 zabawa taneczna dla członków i przez nich zaproszonych gości w sali p. Podlewskiego.

Sądzić należy, że zjedzie się poważna ilość młodzieży kupieckiej do naszego grodu, a wysłuchawszy poważne referaty wyjedzie do swych warsztatów pracy, by dalej pracować na pożytek kupiectwu polskiemu.

Janówiec. (Zebranie osadników). Zebranie osadników odbędzie się w niedzielę, 12 sierpnia rb. o 12 u p. Szelmeczki. Z powodu niezwykle ważnych spraw zaprasza się na zebranie wszystkich osadników, nawet nieczłonków obwodu m. Janówca.

Gniezno. (Wypadek kolejowy). W nocy na 2 bm. pomiędzy godz. 23 a 2, na szlaku kolejowym Gniezno—Inowrocław przy strażnicy kolejowej w Arkuszewie został zabity przez przejeżdżający pociąg robotnik Grędowicz Ignacy z Arkuszewa pow. Gniezno. Tragicznie zmarły był żonatym i z wojny światowej inwalidą. Jak stwierdzono, w dniu krytycznym zmarły był w Gnieźnie, skąd do domu już nie wrócił. Przyczyny wypadku dotychczas ustalić nie zdołano. Na miejsce udała się komisja sądowno-śledcza.

(Utonięcie). Onegdaj około godz. 18 podczas kąpieli w jeziorze winiarskim utonął 19-letni Wacław Oborski, syn obuwnika, zamieszkałego przy ul. św. Wawrzyńca 19. Przybyły na miejsce wypadku dr. Chrzanowski stwierdził jako przyczynę śmierci udar serca.

(Wypadek samochodowy). Dnia 30 lipca około godz. 12.45 przy zbiegu ulicy Warszawskiej i Farnej najechał samochód P. Z. 12443 na 4-letniego Marjana Bernackiego z ul. Garbarskiej 3. Chłopiec odniósł przy wypadku złamanie nogi i kilka obrażeń cielesnych.

(Kradzieże). Dnia 27 ub. m. w Ostrowie włamano się przez okno do mieszkania pp. Mieczysława i Zygmunta Pawlaków, którzy znajdo-

mu podawał kartę z potrawami: „zabierz to, już jadłem” i następnie rzucił pieniądze do kasy, zamiast kazać przygotować potrawy.

Inny znów meczet zowie się Alti Bogadasza (sześć placów). Miał on być wystawiony przez nadwornego piekarza sułtana Mahometa II, który codziennie dostarczał sześć gorących placów i za to otrzymywał monopol sprzedaży maki. Stał się on przytem bogatym kosztem ubogich i w wieku podeszłym, dla uspokojenia sumienia, wybudował meczet. Opowiadają jednak, że ofiara ta nie pomogła lichwiarzowi, gdyż wściekły lud po ukończeniu budowy, piekarnię jego zburzył i jego samego w niecce od ciasta udusił.

Po tym krótkim rzucie oka na tureckie kościoły powróćmy teraz do sułtanka Walidy, która się udała do meczetu Aja Sofja, we wnętrzu tegoż odprawia swoje modlitwy w galerji dla kobiet i następnie wróciła do przedsionka meczetu.

Tu stał z boku w cieniu kolumny Szeik ul Islam. Sułtanka Walida zbliżyła się do niego. Skoro to spostrzegł, wyszedł naprzeciw niej z oznakami głębokiego uszanowania.

Widzę, że jesteś posłuszny memu wezwaniu, mój mądry Szeiku — przemówiła do niego cesarzowa matka. — Poprowadź mnie kawałek przez ulicę, mają ci zrobić jedno zapytanie!

— Zdaje się to być pytanie zaufania, najdosłowniejsza sułtanka. Zaufanie to przynosi mi zaszczyt, za co przedewszystkiem składam ci moje dzięki — odrzekł pochlebnie Szeik ul Islam, by swój zamiar uskutecznić i od razu zjednać dla siebie cesarzową matkę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wali się w polu przy pracy. Sprawca skradł fuzję, rewolwer, bieliznę, obuwie i 20 zł w gotówce. — W Falkowie piekarzowi Wilhelmowi Hochnemu skradziono 1200 zł. oraz za 200 zł towaru.

RUCH TOWARZYSKI

Baczność Sokoli. Uprasza się wszystkich członków o wzięcie udziału w pogrzebie śp. druha Krajowskiego. Zbiórka przed Elektrownią o godz. 5,15 po południu. Zarząd.

Ochotnicza Straż Pożarna bierze udział w pogrzebie członka swego ś. p. A. Krajowskiego. Zbiórka o godz. 5-tej przed domem żałoby.

Zjednoczone Tow. Przemysłowe w Wągrowcu bierze udział w pogrzebie członka swego ś. p. Antoniego Krajowskiego, we wtorek, dnia 7 bm. o godz. 5.30 po południu. Zbiórka członków o godz. 5-tej po południu przed domem żałoby.

Bractwo strzeleckie w Wągrowcu bierze udział w pogrzebie brata i członka Zarządu ś. p. Antoniego Krajowskiego, który odbędzie się we wtorek, dnia 7 bm. o godz. 17.30 z domu żałoby.

Zbiórka braci o godz. 17-tej przed domem żałoby.

„Gotów“! Miesięczne zebranie Stow. Młodzieży Polskiej odbędzie się we wtorek, dnia 7 bm. o godz. 8.30 wieczorem w Ognisku przy ul. Gnieźnieńskiej. Z powodu nader ważnych komunikatów, uprasza się o gremjalne i punktualne przybycie jaknajwiększej ilości członków. Zarząd.

Inwalidzi, wdowy, sieroty i rodzice wojenni. Nadzwyczajne walne zebranie Związku Inwalidów, wdów, sierot i rodziców wojennych Koło Wągrowiec odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm. o go-

dzinie 12.30 w sali p. Wierzejewskiej.

Z powodu tak ważnego zebrania nie powinno ani jednego z najwierniejszych synów Ojczyzny braknąć. Wstęp na salę za okazaniem dowodu związku już opłaconymi składkami przewidzianymi statutem związkowym. Zarząd.

Baczność Inwalidzi Cywilni! Zebranie Związku Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Gołańczy w niedzielę, 12 sierpnia zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Kowalewskiego przy Rynku. Ze względu na bardzo ważne i aktualne sprawy uprasza o przybycie wszystkich członków Zarząd.

ZŁOTE MYŚLI

Tadeusza Estejki - Kaczmarska.

Doświadczony człowiek nie jest nigdy aktorem, lecz widzem życia.

Sprawiedliwość istnieje na świecie, kto przeczy, że jej nie ma nie zna życia, albowiem za winy ojców cierpią pokolenia, a nie wiedząc, stawiają pytanie: dlaczego cierpią?

Życie bez celu, jest okrętem bez sternika.

Gdy chcesz uczyć innych, poznaj nasamprzed siebie, gdyż wszystko jest w tobie samym.

Wszyscy krytykują, lecz sami mało pracują; od innych żądają, lecz sami przykładu nie dają.

Najgłupszy jest człowiek, który niewie o swojej głupocie.

Notowania giełdy

Bank polski płacił dnia 6 sierpnia 1928 r.

Dolary amerykańskie	8.84—8.85
Dolary kanadyjskie	8.828
Funty angielskie	43.102
Franki szwajcarskie	170.914
Franki francuskie	34.736
Franki belgijskie	123.504
Liry włoskie	46.463
Marki niemieckie	211.730
Guldeny gdańskie	172.408
Guldeny holenderskie	356.369
Korony czeskie	26.314
Szylingi austriackie	125.247

Notowania giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 6 sierpnia 1928 r.

Cena za 100 kg	od zł—do zł
Zyto	37,50—39,00
Pszenica	49,00—51,00
Owies	42,50—44,50
Mąka żytnia 65% z wł. stan.	00,00—58,50
Mąka żytnia 70% z wł. stan.	00,00—56,50
Mąka pszenna 65% z wł. „	69,00—73,00
Jęczmień browarowy	45,00—46,00
Otręby żytnie	31,00—32,00
Otręby pszenne	26,50—27,50

Bunt więźniów

Gdańsk. W więzieniu tutejszym na hasło dane przez przewodniczącego, niejakiego Maksa Krügera, zbuntowali się 4 więźniowie, zamknięci w osobnych celach. Więźniowie zerwali kajdany i zaczęli demolować urządzenie. Więźniów uspokoił dopiero silny oddział policji.

W sobotę, dnia 4 sierpnia o godzinie 1/3 po południu zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, najukochańszy ojciec, dziadek, teść, brat, zięć, wujek, stryjek i szwagier, śp.

Antoni Krajowski

kierownik Elektrowni Miejskiej w Wągrowcu
przeżywszy lat 51. O czym zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona rodzina.

Wągrowiec, dnia 4 sierpnia 1928.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7 sierpnia 1928 o godzinie 1/2 po południu z domu żałoby przy ul. Kościuszki 3. 90

W sobotę, dnia 4 bm. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz pracownik śp.

Antoni Krajowski

kierownik Elektrowni Miejskiej.

Zmarły pełnił gorliwie i sumiennie swe obowiązki w naszym Zakładzie i zaletami swego charakteru zyskał należne uznanie.

Cześć Jego pamięci!

Wągrowiec, dnia 6 sierpnia 1928 r.

MAGISTRAT

(—) Kuchczyński.

Dnia 4 bm. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz współpracownik, śp.

Antoni Krajowski

kierownik Elektrowni Miejskiej.

W Zmarłym straciliśmy cichego a pełnego zalet Kolegę, o którym pamięć na zawsze zachowamy.

Cześć Jego pamięci! 92

Urzednicy i Funkcjonariusze Magistratu miasta Wągrowiec.

Polecam:

węgiel górnośląski, brykiety, szczapy sosnowe oraz rąbane drzewo z dostawą w dom.

Polecam również: ospę żytnią i pszeną jako też

nawozy sztuczne zakup zboża.

B. KOŚMIDER

Wągrowiec, ul. Gnieźnieńska 44.

Telefon 43. 15

Nakaz płatniczy świad. szkolne do nabycia

w Drukarni W. Kubanka.

DACHÓWKI

poleca po cenach najniższych

Kuchowicz i Ska

Fabryka dachówek

Wągrowiec, ul. Kcyńska 51

46 telefon 74.

Szan. Obywatelstwo miasta Wągrowca i okolicy donoszę uprzejmie, iż z dniem 1 sierpnia br. przyniosłem mój

skład bławatów

z ulicy Klasztornej, do nowowypbudowanego domu

w Rynku nr. 18

(obok p. Haławskiego), w którym nabyć można

wszelką manufakturę i towary krótkie

po bardzo korzystnych cenach

Szanowną Klientelę proszę nadal o łaskawe poparcie.

Z poważaniem

Feliks Nowakowski.

Zwiedzenie interesu bez przymusu kupna.

Pośrednictwo.

Polecam do kupna i sprzedaży majątki, kamienice i wszelkie realności, również dzierżawy. Przyjmuję wszelkie zlecenia.

ADAMSKI, WĄGROWIEC

biuro: ulica Kolejowa 43. 19

Kastrator ogierów

z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju.

Specjalność: kastrowanie netrów - ogierów.

Za kastrowanie daję wszelkie gwarancje.

Ceny: od 1—2 lat 15 zł, od 2—4 lat 20 zł,

od 4 lat i t. d. 25 zł.

Michał Sziva - Wągrowiec

65 Janowiecka 68. Telefon 238.